

Protokół Nr X/2003
z sesji Rady Miejskiej w Kamięńsku
z dnia 09 czerwca 2003 r.

X sesja Rady Miejskiej w Kamięńsku IV kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamięńsku o godz. 10⁰⁰. Stan radnych 15. Obecnych na sesji 14 radnych.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Ponadto na sesję zostali zaproszeni: Grzegorz Turlejski - Burmistrz Kamięńska, Paweł Ziemba – Z –ca Burmistrza, Urszula Kowalska – Smuga – Radca prawna, Marianna Szczepocka– Skarbnik Miasta, Antonine Avril – Prezes Sp. Sater - Kamięńsk, Andrzej Kopicik – Członek Zarządu Sp. Sater – Kamięńsk, Adam Kociniak – Członek Rady Nadzorczej Sp. Sater – Kamięńsk, Waldemar Zbierański – Członek Rady Nadzorczej Sp. Sater – Kamięńsk.

W załączeniu do protokołu - lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Wyrażenie opinii na temat planowanej inwestycji związanej z działalnością Spółki „Sater Kamięńsk.”
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Zakończenie sesji.

W załączeniu do protokołu – zawiadomienie o zwołaniu X sesji Rady Miejskiej w Kamięńsku.

Załącznik Nr 3

punkt 1

Otwarcie sesji.

Otwarcia X sesji Rady Miejskiej w Kamięńsku dokonał Przewodniczący Rady A. Kułak witając radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 14 radnych, stanowi to quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

punkt 2

Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady A. Kułak przedstawił proponowany porządek obrad sesji.

Przewodniczący Rady zapoznał radnych z pismem, które wpłynęło od firmy Sater Kamieńsk wnoszącym o zwołanie w trybie nadzwyczajnym sesji Rady Miejskiej.

W załączeniu do protokołu – w/w pismo.

Załącznik Nr 4

Radny M. Ludwiczak zapytał radcę prawną, czy sesja została zwołana prawidłowo, gdyż do porządku obrad nie zostały dołączone projekty uchwał.

Radca prawna Urszula Kowalska – Smuga odpowiedziała, że na sesji Rada będzie wydawać opinię, która zostanie następnie sformułowana w uchwale. Przesłanie projektu uchwały byłoby niecelowe.

Radny M. Ludwiczak: „Ja mam uwagi co do zwoływania takiej sesji, bo jeżeli mamy wyrazić opinię w jakiejś sprawie, to wydaje mi się, że przynajmniej pewne informacje powinniśmy otrzymać. Ja powinienem wiedzieć po co ja tu przychodzę, dlaczego mamy taką opinię wydać, jaka to jest opinia, czego ona dotyczy. Jeżeli nie można było przesłać tego w materiałach to wydaje mi się, że chociaż te komisje, których dotyczy ten materiał powinny się wypowiedzieć na ten temat. Wydaje mi się, że troszeczkę materiałów i wiadomości na temat zwołania sesji powinniśmy otrzymać.”

Burmistrz G. Turlejski powiedział, że zwrócił się do Przewodniczącego Rady z wnioskiem o zwołanie sesji na podstawie pisma, które otrzymał od Spółki Sater Polska z dnia 27.05.2003 r. Nie było mowy, żeby odbyły się jakiegokolwiek komisje przed sesją nadzwyczajną. Temat terenów o pow. 22,97 ha jest radnym bardzo dobrze znany. Projekt uchwały nie został załączony do zaproszenia na sesję, bo na sesji zostanie wypracowana opinia i wniosek. Temat nie mógł czekać na sesję do 27.06.2003 r., bo Spółka Sater nie zdążyłaby do 12.07.2003r. przejść procedury. „Nie chciałem tego robić, jako Burmistrz jednoosobowo, bo traktuję Radę bardzo poważnie i zawsze zapraszam ją do współpracy.”

Burmistrz G. Turlejski zapoznał radnych z pismem, które wpłynęło od Spółki Sater Polska

W załączeniu do protokołu – w/w pismo.

Załącznik Nr 5

Pani Iwona Sobczak: „Tryb zwołania Rady jest trybem bardzo szybkim. Odbyło się to w ten sposób nie tylko z uwagi na terminy, które musimy zachować w postępowaniu przed MSWiA. Pan Burmistrz proponował rozpatrzenie tego tematu na sesji, która ma się odbyć 27.06.2003r., jednak dla nas z uwagi na postępowanie przed MSWiA byłby to termin zbyt późny, dlatego wystąpiliśmy z prośbą o zwołanie sesji nadzwyczajnej w pełni świadomości, że ten temat jest państwu doskonale znany i wielokrotnie dyskutowany nawet w naszej obecności.”

Przewodniczący Rady A. Kułak poinformował, że Spółka Sater pokryje koszty dzisiejszej sesji nadzwyczajnej, ponieważ sesja dotyczy wniosku złożonego przez Spółkę Sater.

Radny M. Ludwiczak: „Panie Burmistrzu ja naprawdę nie wiem po co tu dzisiaj przyszedłem. Ja bym prosił na przyszłość, że jeżeli robimy taką sesję, to żeby zwołać jakąś komisję. Ja dostałem tylko zaproszenie na sesję bez żadnych materiałów. 5 min wyjaśnienia Pana Burmistrza i już jest lepiej.”

Burmistrz G. Turlejski powiedział, że w porządku obrad jest punkt pt.: „Wyrażenie opinii na temat planowanej inwestycji związanej z działalnością Spółki „Sater Kamięnsk.” To jest szerokie pojęcie i uważa, że porządek obrad jest prawidłowo sformułowany.

Radny M. Ludwiczak: „Panie Burmistrzu, jeżeli my mamy dzisiaj planowaną inwestycję, to ja chciałbym o takiej inwestycji więcej wiedzieć, bo pojęcie inwestycja jest bardzo szerokie.”

Burmistrz G. Turlejski powiedział, że temat od pół roku jest omawiany na wszystkich sesjach i komisjach i jest bardzo dobrze znany radnym.

Radny W. Wasiński zapytał, czy na dzisiejszą sesję powinni być zaproszeni sołtysi.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że jest to sesja nadzwyczajna dotycząca tylko Spółki Sater.

punkt 3

Wyrażenie opinii na temat planowanej inwestycji związanej z działalnością Spółki „Sater Kamięnsk.”

Pani Iwona Sobczak: „Jeśli chodzi o planowaną inwestycję związaną z działalnością Spółki Sater Kamięnsk na dzień dzisiejszy w tym momencie Państwo wyrażają swoją opinię tylko w kwestii zakupu gruntów przez Spółkę Sater Polska. Gmina nie zechciała przystąpić do zakupu bezpośredniego tych gruntów sugerując zresztą, jak słusznie się okazało możliwe bezpośrednio nabycie gruntów przez Spółkę Sater. Sater Kamięnsk tych gruntów bezpośrednio kupić nie może, albowiem są to grunty rolne, a w przedmiocie działalności Spółki Sater Kamięnsk nie ma działalności rolnej, natomiast drugi współnik, czyli Sater Polska te grunty nabyć może. Na dzień dzisiejszy, tak długo, jak długo przeznaczenie tych gruntów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie zostanie zmienione nie może być tam prowadzona jakakolwiek inna działalność, niż działalność rolnicza. Na dzień dzisiejszy Państwo muszą z przyczyn natury formalnej wypowiedzieć się, co do faktu zakupu gruntów przez Spółkę Sater Polska, przy pełnej świadomości tego, że na dzień dzisiejszy Spółka Sater Polska nabywa grunty rolne. Zakup gruntów przez Spółkę Sater Polska może być potencjalnie korzystny dla gminy Kamięnsk.”

Radny W. Wasiński: „Padło stwierdzenie, że to na razie zostaje działka rolna i dalej taką pozostanie, a Rada wyrazi lub nie wyrazi zgody na zakup tych gruntów. Zakładając, że Rada wyrazi zgodę na zakup, czy później Spółka Sater nie powie, że jeżeli wyraziliśmy zgodę na zakup, to musimy wyrazić zgodę na inwestycje, jakie Spółka chce uruchomić. Żeby to nie było błędne koło, że my wyrażamy zgodę, a później okaże się, że nas Państwo chcecie w coś wprowadzić, żeby nie było szantażu, ani z Państwa strony, ani z naszej strony.”

Pani Iwona Sobczak odpowiedziała, że o żadnym szantażu mowy być nie może, bo Spółka Sater Polska jest w pełni świadoma tego, że Rada Miejska dopiero w momencie podjęcia decyzji o przystąpieniu do zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego musi mieć pełną świadomość, co do tego, co na tych gruntach odbywać się będzie. „Z uwagi na fakt, że chociażby pewnego rodzaju ograniczenia, czy uwarunkowania znajdują się w opracowywanym przez gminę miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego ja nigdy nie powiedziałam, że nam nie zależy na przekwalifikowaniu tych gruntów, wręcz przeciwnie, my zamierzamy tam prowadzić działalność, natomiast dla gminy przekwalifikowanie tych gruntów będzie również korzystne z finansowego punktu widzenia. Bowiem od gruntów rolnych klasy V i VI, które są używane zgodnie z ich przeznaczeniem pod działalność rolną przychodów do gminy nie będzie, bo podatki lokalne od tych gruntów są zerowe. Gdyby ten grunt był przekwalifikowany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzeni, to nie zależnie od tego, czy my już rozpoczniemy inwestycje, czy dopiero będziemy planować rozpocząć ją w przyszłości gmina będzie otrzymywała wpływy z tytułu podatku od nieruchomości, taki jak od gruntów związanych z działalnością gospodarczą od całości terenu. Dlatego uważam, że leży to w naszym wspólnym interesie, żeby w późniejszym okresie te grunty przekwalifikować. Na dzisiejszy moment są to grunty rolne, my musimy wystąpić do MSWiA o zgodę na zakup gruntów rolnych. Przekwalifikowanie tych gruntów nastąpi w takim okresie, który Państwo uznają za stosowny, który będzie zgodny z waszym interesem ekonomicznym, z waszą wolą, który pozwoli na kompletną dyskusję i kompletną analizę proponowanych przez nas rozwiązań, czy też na rozwianie wszelkich wątpliwości, które powstawały w okresie wcześniejszym.”

Radny K. Lis powiedział, że Spółce Sater nie można zawierzyć, ponieważ w poprzedniej kadencji zapowiadała, że stworzy sortownię, oczyszczalnię, a jeszcze nic nie powstało. Śmieci miały być polewane perfumami, miały być jakieś środki używane w celu złagodzenia uciążliwych zapachów.

Pani Iwona Sobczak: „Nieprawdą jest, że składowisko śmierdzi w każdym momencie. Są okresy, kiedy uciążliwość odorowa jest zmniejszona, są okresy kiedy jest większa. To zależy od różnych czynników m. in. od ciśnienia atmosferycznego, od warunków pogodowych. To, co na dzień dzisiejszy wpływa w istotny sposób na uciążliwość odorową jest to produkcja gazu składowiskowego, śmieci nie od razu produkują gaz, on pochodzi z procesu rozkładu odpadów. Musi być zebrana pewna ilość odpadów, żeby wystąpiła produkcja gazu składowiskowego i tę uciążliwość odorową jesteśmy w stanie zlikwidować. W moim przekonaniu uciążliwości odorowe składowiska zostaną ograniczone w sposób istotny poprzez instalację biogazową, czyli instalację pozysku tego gazu składowiskowego, jego przetwarzanie na energię elektryczną, bądź energię cieplną. Nie było możliwe podpisanie umowy na pozysk biogazu w okresie wcześniejszym z uwagi na niewystarczającą ilość odpadów złożonych, bo żeby jakiegokolwiek inwestycje tego rodzaju mogły być wykonane odpowiednia ilość odpadów musi się rozłożyć. Umowa taka została podpisana w sierpniu 2002 roku z firmą SENCO. W świetle łączącej nas z gminą Kamięnsk umowy dzierżawy niezbędna była zgoda gminy na poddzierżawę tego terenu firmie, która zajmie się likwidacją uciążliwości odorowej powstającej w wyniku produkcji gazu składowiskowego. Tę zgodę od gminy Kamięnsk uzyskaliśmy, na ten moment wydzielona jest geodezyjnie działka, na której mają powstać odpowiednie instalacje. Myślę, że w najbliższym czasie wystąpimy o decyzję o warunkach zabudowy. Jestem przekonana o tym, że jeżeli z gazu da się wyprodukować energię to wzrosną przychody spółki, a oprócz tego jeszcze będą istniały duże możliwości pośredniego zatrudnienia przy źródłach tej energii. W moim przekonaniu nie powinien to być okres dłuższy, niż 6, 8 miesięcy.”

Radny K. Lis powiedział, że firma Sater zapewniała, że w ciągu pół roku stworzy sortownię na składowisku odpadów w Kąsiu, a do dnia dzisiejszego tego nie zrobiła.

Pani Iwona Sobczak: „Nic na temat półrocznego okresu nie jest mi wiadomo. Ja przypuszczam, że jeżeli tego rodzaju zapewnienia padały to na pewno one znajdowały się w protokołach. Nie sadzę, żeby którykolwiek z naszych przedstawicieli powiedział, że w ciągu pół roku powstanie sortownia odpadów. Sortownia może powstać wtedy, kiedy z ekonomicznego punktu widzenia jest to uzasadnione, bo nie chodzi o to, żeby wydać nasze wspólne pieniądze. Kontenerowa stacja segregacji odpadów kosztuje od 750 tys. zł do 1,5 mln zł. W związku z tym, żeby ona była ekonomicznie uzasadniona to należy mieć pewność, czy też dalekoidące prawdopodobieństwo tego, że ceny skupu surowców wtórnych pozyskanych z takiej stacji segregacji na rynku odpadów pozwolą na to, żeby ta inwestycja przynajmniej się zwróciła, bo tak długo póki rentowność będzie zero, to przynajmniej zysk z jej powstania będzie taki, że będzie mniej odpadów wywożonych. Natomiast, jeżeli rentowność tej inwestycji będzie ujemna, to ani Państwo, ani my nie zamierzamy dokładać do sortowania odpadów. Kształtowanie się ceny surowców wtórnych na rynku nie jest uzależnione od nas, nie od nas również zależy morfologia odpadów, które są przywożone. Myślę, że na ten moment jedyne, co jestem w stanie Państwu powiedzieć to jest to, że na składowisku odbyło się spotkanie z firmami, które produkują tego rodzaju urządzenia, staraliśmy się oszacować w sposób wiarygodny nakłady inwestycyjne niezbędne na zbudowanie stacji segregacji odpadów i firmy, które się tym zajmują sprawdzały, jak wyglądają odpady, jak wygląda sam proces rozładunku, zasady działania dotychczasowych przesiewaczy. Staraliśmy się ustalić poziom nakładów inwestycyjnych i w wyniku tych ustaleń otrzymaliśmy dane, że w zależności od przepustowości stacji nakłady wyniosą od 750 tys. zł do 1,5 mln zł. Dzisiaj prowadzimy działania zmierzające do ustalenia morfologii odpadów. Nie powiem, czy ta budowa nastąpi, bo nie wiem jaki będzie wynik tych działań, one mogą się okazać takie, że z ekonomicznego punktu widzenia nadal to nie będzie opłacalne.”

Radny K. Lis powiedział, że Spółka Sater zapewniała wybudowanie oczyszczalni na składowisku w Kąsiu, a również z tego postulatu się nie wywiązała.

Pani Iwona Sobczak: „Ja przypuszczam, że doszło tutaj po raz kolejny do totalnego nieporozumienia. Nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek z nas mówił o jakiegokolwiek budowie oczyszczalni wprost. Proces technologiczny składowania odpadów wygląda w sposób następujący: odpady złożone są do kwatery składowania, gdzie jest zainstalowany system drenażu, w wyniku biologicznego rozkładu odpadów wydzielane są tzw. odcieki składowiskowe. Te odcieki zbierane są w szczelne zbiorniki na odcieki i rozdeszczowywane po to, żeby przyspieszyć proces rozkładu odpadów, które znajdują się w kwaterach. Jest to proces technologiczny, który jest zatwierdzony przez wszystkie instytucje. Tym niemniej nadmiar odcieków jest nadal zbierany w basenach na odcieki, bo często jest tak, że w zależności od opadów atmosferycznych, że produkcja odcieków jest większa, niż częstotliwość rozdeszczowywania, która jest wywoływana procesami technologicznymi. Nadmiar odcieków jest wywożony do oczyszczalni odcieków i jedyną alternatywą, która mogła powstać to jest to, że z uwagi na fakt, że Spółka ponosi bardzo duże koszty związane z usuwaniem nadmiaru odcieków być może byłoby ekonomicznie uzasadnione opracowanie własnych procesów technologicznych pozwalających na biooczyszczenie i ich neutralizację do takiego poziomu, który pozwoli na usuwanie nadmiaru, chociażby do miejskich oczyszczalni, bo czystej wody z tego nigdy nie uzyskamy.”

Pan T. Olszewski: „Było takie doświadczenie, że odcieki poddane odpowiednim działaniom powodowały uzyskanie wody. Taka możliwość istnieje, nie została wprowadzona na szerszą skalę ze względu na koszty, które się z tym wiążą. Czy będzie to kontynuowane nie wiem.”

Pani Iwona Sobczak zapewniła, że z ekonomicznego punktu widzenia Spółka będzie robić wszystko, żeby zmniejszyć koszty wywozu odcieków.

Radny K. Lis zapytał, czy na składowisku będą budowane szklarnie, ponieważ były takie deklaracje ze strony Spółki Sater.

Radny M. Ludwiczak: „Ja rozumiem, że zakup gruntów już się ciągnie dosyć długo, rozumiem, że są jakieś problemy z zakupem przez firmę Sater. Jak wyglądają terminy zakupu gruntów i dalsze terminy rozwoju inwestycji na tymże terenie, co byłoby w tych inwestycjach na przyszłość.”

Pani Iwona Sobczak odpowiedziała, że została już podpisana przez Spółkę Sater umowa warunkowa zobowiązująca do zakupu gruntów w Kąsiu. Umowa została podpisana pod warunkiem, że Spółka otrzyma zgodę MSWiA, a Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa nie skorzysta z prawa pierwokupu. Spółka Sater nie jest w stanie podpisać umowy rozporządzającej, tak długo póki dwa w/w warunki nie zostaną spełnione. 20.05.2003r. została podpisana umowa przyrzeczenia sprzedaży, 30.05.2003r. zostały złożone dokumenty do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zostały złożone niekompletne dokumenty do MSWiA. Brakuje dwóch dokumentów: opinii władz lokalnych gminy Kamieńsk w kwestii planowanego nabycia gruntów i zaświadczenia mówiącego o tym, czy te grunty były używane na cele produkcji rolnej przez dotychczasowego właściciela, czy nie. W tym momencie terminy biegną. Jeżeli transakcja nie zostanie zamknięta do 12.07.2003r. to po wejściu w życie ustawy o ustroju rolnym sprawa może się skomplikować i nie wiadomo, kiedy zostanie zamknięta i czy w ogóle zostanie zamknięta.

Radny M. Ludwiczak: „Czy w tej chwili były prowadzone jakieś rozmowy z naszymi władzami na temat inwestycji prowadzonych na tym terenie, później będą problemy z uzyskaniem zgody na przekwalifikowanie tego terenu. Pod, co byłyby przeznaczone te tereny.”

Pani Iwona Sobczak: „Zgodnie z tym, co mówił Pan Krawczyk na ostatniej sesji Rady Miejskiej grunty te musiałyby być przeznaczone pod statutową działalność Spółki Sater Kamieńsk. Tym nie mniej rozumiem, że Państwu zależy na tym, żeby w sensowny sposób podkreślić, że grunty te zostaną przeznaczone na powierzchnie magazynowe dla segregowanych odpadów. My na dzień dzisiejszy nie potrzebujemy dodatkowych hektarów na składowanie, tego co mamy jest wystarczająco dużo. Natomiast nie jest wystarczająco dużo powierzchni, żeby prowadzić działalność związaną z budową szklarni, związaną z pozyskaniem energii cieplnej. Nie mamy wystarczająco dużo gruntów na to, żeby stosować na szeroką skalę metody segregacji, czy miejsca na magazynowanie odpadów. Naszą intencją jest to, żeby Spółka posiadała maksimum możliwości, dzięki którym swój rozwój będzie mogła kształtować. Ja nie mogę obiecać, że tam nie będzie składowania, bo czasookres jest długi. Co ja Państwu dzisiaj będę mówić, że na 100% na tym terenie będzie to, czy tamto w sytuacji kiedy za jakiś czas, kiedy będziemy przystępować do realizacji inwestycji realia ekonomiczne, rynkowe mogą być na tyle różne od dzisiejszych, że wszyscy będziemy zgodni co do tego, że tam powinno być składowanie, albo że wszyscy będziemy zgodni, co do tego,

że tam powinien być tylko recykling. Gdyby mowa była o dzisiejszym stanie rzeczy to bym wam powiedziała, że segregacja jest nieopłacalna będzie składowanie, jeżeli mowa jest o późniejszej perspektywie czasowej nie możemy sobie zamykać jakichkolwiek dróg rozwoju. My prowadzimy bardzo szeroką działalność w zakresie gospodarki odpadami i tą szeroką działalność w zakresie gospodarki odpadami prowadzić chcemy. Instalacja biogazowa powstanie, może powstaną wokół niej szklarnie, ale to nie Sater Kamieńsk te szklarnie zbuduje i będzie eksploatował, bo Sater Kamieńsk zajmuje się odpadami. Sater Kamieńsk, co najwyżej spróbuje znaleźć inwestora na tego rodzaju działalność.”

Radny J. Błada: „Proszę Pani, ale Pani bajki opowiada, co tam nie będzie. Jest smród niesamowity. Zafundowaliście nam śmieciowisko i wozicie śmieci z całej Polski. Miało być eksploatowane 30 lat, a minęło 1,5 roku i zasypana jest już połowa i resztę zawalicie i pojedziecie. Pieniądze, jakie przekazujecie gminie i zatrudnienie to tyle, co psu odpadów. Nikt z radnych i z ludzi, którzy tam mieszkają na pewno sobie nie życzy takiego smrodu. Nie wiem, czy któryś z radnych podniesie rękę, żeby mu nie zadrżała na takie smrody jakie wy fundujecie. Skończyć to i wyprowadzić się stąd, nie ma mowy o żadnym wysypisku następnym. 1,5 mln. zł za 23 ha ziemi VI klasy w Kąsiu, to nie jest pod śmieciowisko? Będziecie Państwo opowiadać, że pod segregację.”

Radny T. Gaworski: „My dzisiaj mamy wydać opinię Spółce Sater Polska, żeby mogła zakupić grunty, a co na nich będzie robić, to tylko od nas zależy, od nikogo więcej. Nic ci Państwo nie zrobią, nawet nie zmienią przeznaczenia terenu, jeżeli my ich nie zmienimy. Druga sprawa, cokolwiek chcą postawić, najpierw muszą opracować plan zagospodarowania tych terenów, my musimy go zatwierdzić, a dopiero potem gmina wyda pozwolenie. Jeżeli gmina nie wyda pozwolenia, to nic nie postawią. Co tam powstanie to my dzisiaj nie zadecydujemy, dlatego zbędna jest dyskusja na ten temat. Uważam, że należy się skupić bezpośrednio na wydaniu opinii, bo nie ma sensu dzisiaj rozmawiać, co będzie za 30 lat.”

Pani Iwona Sobczak powiedziała, że dla gminy w sytuacji, gdy Spółka Sater kupuje grunty rolne na gorsze nie może się zmienić nic. Nie ma żadnego ryzyka związanego z wykupem gruntów rolnych, tak długo póki Rada ich nie przekwalifikuje. Na ten moment, co najwyżej otwierana jest możliwość zawarcia porozumienia w przyszłości tak, aby cokolwiek w przyszłości mogło się zmienić na lepsze. Ryzyka nie ma żadnego, a co najwyżej następuje możliwość tego, że zwiększy się zatrudnienie, zwiększą się wpływy do budżetu gminy.

Radny J. Kuliberda: „Żeby wydać opinię to trzeba mieć podstawę do niej, a ja dzisiaj śmie powiedzieć, że radni nie wiedzą dokładnie, czy wydać opinię pozytywną, czy negatywną, bo ja za mało jeszcze wiem. To, co Pani Sobczak powiedziała, że jeżeli Sater Polska nie kupi może to kupić Agencja Rolna Skarbu Państwa, ale Agencja tego nie kupi, bo jaki by miała interes, żeby za 1 mln 426 tys zł to kupić. Proszę iść do makiety, jaka była przedstawiona w Urzędzie i na innych spotkaniach, było mówione, że powstanie oczyszczalnia ścieków i sortownia. Jeżeli 23 ha za cenę 1 mln 426 tys. zł chce kupić Spółka Sater Polska, to mnie jest trudno w to uwierzyć, żeby część pieniędzy nie poszło z działalności w Kąsiu. Jeżeli gmina, jako współnik będzie też obciążona, dostanie mniej pieniędzy, a Pani Sobczak nam mówi, że jeżeli Sater kupi i teren będzie przekwalifikowany pod działalność gospodarczą to my uzyskamy z tego tytułu dochody do gminy. Ile ton śmieci składowano w 2002 roku na składowisku Sater Kamieńsk na Kąsiu?”

Pani Iwona Sobczak: „Istotnie te grunty będą wykorzystywane przez Sater Kamieńsk, będzie musiał powstać tytuł prawny użytkowania tych gruntów przez Sater Kamieńsk np. umowa

dzierżawy. Gmina Kamieńsk nie chciała skorzystać z możliwości wykupienia tego terenu, chociaż dla nas było to absolutnie niezrozumiałe. Ja nie wyobrażam sobie oddania w nieodpłatne użyczenie tych gruntów, bo organa skarbowe z jednej i z drugiej strony zwałą mi się na głowę i tak naprawdę powstaną świadczenia po jednej i po drugiej stronie do opodatkowania. Na pewno będą koszty związane z pozyskaniem tego terenu, bo inaczej być nie może. Sater Kamieńsk działa w ten sposób, że osiąga przychody ze swojej statutowej działalności i ponosi koszty związane ze swoją statutową działalnością. Nie jestem w stanie odpowiedzieć dokładnie ile ton śmieci zostało złożone w 2002 roku na składowisku w Kąsiu, natomiast w świetle tego co pamiętam jest to rząd wielkości około 500 tys. ton.”

Radny J. Kuliberda: „Sater Kamieńsk zamyka się w tej samej ilości ton przywożonych śmieci, którą proponowały inne firmy. Na poprzednim spotkaniu, była przygotowana umowa i w końcowym brzmieniu było zapisane, że teren zostanie zakupiony z możliwością budowy kwater pod składowanie śmieci. Ja wtedy odpowiedziałem, że nie, bo już areał ziemi, który jest przeznaczony pod obecne śmieciowisko jest bardzo duży, tam jest 45 ha. Była mowa wcześniej, że to śmieciowisko będzie funkcjonowało przez 30 lat, poszło to szybciej troszeczkę, w związku z tym ludzie w Saterze są też myślący, widzą że w ciągu 10 lat wszystkie kwatery zostaną zapełnione śmieciami. Już jesteśmy w Unii i nie będzie takiego wożenia śmieci, jak jest teraz, bo musi być zrobiony pełny recykling. Nie wyraziliśmy na tym spotkaniu zgody, żeby gmina kupiła te tereny, w związku z tym odchodzicie w drugą stronę i dalej jesteście zainteresowani tymi terenami. Pani Sobczak powiedziała, że to nie Spółka Sater będzie prowadziła tam działalność szklarni, tylko podnajmie kogoś. Po, co Sater wydaje takie duże pieniądze, żeby najpierw te tereny wykupić, a później komuś poddzierżawić. Ja bym miał propozycję, abyśmy renegocjowali umowę. Gdybyśmy renegocjowali umowę i Spółka Sater płaciłaby za każdą tonę śmieci 5 czy 6 zł to byłoby korzystniejsze dla gminy. 500tys. ton śmieci po 5 zł to by było dla gminy 2,5 mln zł plus do tego dochodzą podatki i czynsze dzierżawne, gdzie jest około 800 tys. zł i z laski marszałkowskiej 700 tys. zł. Ja będę chciał wiedzieć, jak będzie bilans zrobiony, ile za 2002 rok będzie dochodów do gminy. Dlaczego, jak nie zostanie zakup dokonany do 12.07.2003 r. to zmieni się coś na gorsze?”

Pan T. Olszewski: „Chodzi o instalacje do pozysku biogazu. Firma, która będzie to wykonywała nie jest związana z firmą Sater, będzie to na zasadzie wydzierżawienia pomiędzy firmą Senco, a firmą Sater. Działalność prowadzona przez firmę Senco będzie korzystna dla obu stron. W przypadku szklarni może być tak samo, jeżeli uda się znaleźć firmę, która będzie w stanie zainwestować wiedząc, że ta inwestycja będzie się opłacała i to się też wiąże z tematem zakupu terenu, czyli trzeba to rozważać w tych kategoriach, że zakup terenu, na którym spółce zależy jest inwestycją, która może przynosić zysk, mimo że zakup jest tak kosztowny.”

Pani Iwona Sobczak: „Jest to zakup, który okaże się zakupem rentownym i nie tylko należy brać pod uwagę wpływy bezpośrednie z tytułu wykorzystywania przez spółkę tych terenów, ale należy brać również pod uwagę koszty utraconych korzyści przez naszych potencjalnych konkurentów na tym terenie, albowiem człowiek, który kupił ten grunt od Agencji Rolnej Skarbu Państwa nie zrobił tego w sposób przypadkowy, on wiedział, że będzie chciał te grunty sprzedać z dużym przebicciem Spółce Sater, czy komuś innemu. My nie chcemy mieć konkurencji. Z jednej strony mamy w perspektywie czasowej fakt, że możemy z tych gruntów pozyskiwać korzyści, a z drugiej strony mamy świadomość tego, że nie tracimy korzyści przez to, że pod bokiem wyrasta jakaś konkurencja.”

Radny J. Kuliberda: „Jeżeli będzie odzyskiwany biogaz, Sater nie robi tego za darmo, tylko firma będzie płaciła, jeżeli inna firma chciałaby tam budować szklarnie to jest bardzo dobrze, bo sprzedajecie gaz, a oni niech robią to.”

Pani Iwona Sobczak: „Gaz sprzedaje firma Senco, a nie Sater, bo firma Sater swoje wpływy z biogazu od firmy Senco już ma. My co najwyżej poddzierzawimy im teren i dostaniemy wpływy z tytułu dzierżawy terenu, a z drugiej strony możemy tę dzierżawę połączyć z przychodem sprzedającego produkty, które będą w tego rodzaju szklarniach produkowane. Tutaj nie ma konstrukcji ekonomicznie nieuzasadnionej. 5 zł od tony to był rok 1999, kiedy średnia cena tony odpadów na rynku warszawskim wynosiła 100zł, a nie jak to jest dzisiaj 70 zł, nastąpił 30% spadek cen i dzisiaj nikt by takiej propozycji nie złożył – 5 zł od tony. Ja nie przypominam sobie braku zainteresowania gminy zakupem terenu. Państwo na ostatnim spotkaniu poddawali w wątpliwość cele, natomiast nie poddawaliście w wątpliwość sensowności, czy celowości operacji.”

Radny J. Kuliberda: „Pani Dyrektor to nie jest prawda, co Pani powiedziała, bo na poprzednim spotkaniu wspólnik nie był powiadomiony, że Sater Kamięńsk przyjmuje po niższych cenach śmieci, a wspólnik powinien być o tym poinformowany. Ja osobiście boję się, żeby to nie było gigant wysypisko w środkowej Polsce. Jest niech ono będzie, ale trzeba dbać o nie. Mieszkańcy z terenu śmieciowiska mają pretensje, bo te zapachy nie są perfumowane, tylko śmierdzą. Kto do nas przyjedzie, jeżeli KWB ma zamiar budować stok na Górze Kamięńsk.”

Radny P. Secomski: „Ile firma Senco potrzebuje terenu pod instalację do odzysku biogazu, czy aż 22 ha? Powiedziała Pani, że boicie się konkurencji, jaka to miałyby być konkurencja? Na jednej z sesji Pani powiedziała, że Sater musiała obniżyć ceny, bo Częstochowa ma niższe, to dlaczego śmieci z Krakowa przejeżdżają przez Częstochowę i trafiają na wysypisko w Kąsiu?”

Pani Iwona Sobczak powiedziała, że ceny są kształtowane w warunkach rynkowych i ulegają ciągłym zmianom nie tylko w Saterze. Spadek cen w Spółce Sater jest związany ze spadkiem cen na rynku śmieciowym. W organach spółki znajdują się przedstawiciele gminy, oni mają kontrolę nad całością działalności spółki i są informowani o sprawach, które ulegają zmianom. Uważa, że należy uczulić przedstawicieli gminy na zagrożenia, które gminę interesują.

Radny J. Kuliberda: „Nasi przedstawiciele nie odpowiadali w ogóle na to pytanie, Pan Kurman nie mówił nic na ten temat.”

Pani Iwona Sobczak: „Spółka Senco nie potrzebuje 22 ha terenu, albowiem Senco na ten moment potrzebuje, tego co jest niezbędne do zainstalowania jednego silnika. Oni działają na eksploatowanych przez nas kwaterach, pozyskują biogaz z eksploatowanych przez nas kwater. Jeżeli Spółka Sater będzie zwiększać powierzchnię, to coraz więcej terenów będzie przez Senco wykorzystywanych. 22 ha nie ma związku z instalacją Senco, natomiast ma związek z energią elektryczną i ciepłą, która powstanie w wyniku działalności Spółki Senco. Jeżeli tę energię można w sposób ekonomiczny wykorzystać np. do budowy szklarni, to po to te 23 ha byłyby ewentualnie potrzebne, natomiast nie po to, żeby Senco budowało tam cokolwiek, bo oni działają na naszym terenie. Istnieje ryzyko konkurencji, właściciel gruntów prowadził rozmowy z innymi firmami.”

Radny M. Ludwiczak: „Dzisiaj na tej sesji siedzimy już 1,5 godziny i nic nie rozmawiamy na temat inwestycji. Gdyby radni mieli jakieś informacje, gdyby odbyły się jakieś komisje to już dzisiaj byłoby po sesji. Ja uważam, że powinniśmy przejść do meritum sprawy.”

Burmistrz G. Turlejski: „Nie zamierzam żadnego radnego krytykować, uważam, że każdy zapytał to co leżało mu na sercu, rozjaśniła się sytuacja w sprawie bytowania na naszym terenie firmy Sater Kamieńsk. Nigdy nie dopuszczę do tego, żeby na 23 ha powstawały nowe hałdy śmieci, bo to jest dla gminy niekorzystne w terenie, kiedy mamy inwestycje nartostradowe, które mogą ożywić teren. Jeżeli na nowych terenach, które przykładowo firma Sater nabędzie powstaną nowe miejsca pracy dla mieszkańców gminy i uda nam się dokonać budowy szklarni, segregowania i innych elementów to z tego tematu jestem zadowolony i taką inwestycję witam z zadowoleniem. Panowie radni należy wyważyć dalszą część tworzenia rynku pracy i bytności Spółki Sater Kamieńsk. Funkcjonowanie tych terenów zależy tylko od radnych, tylko decyzją radnych można je przekwalifikować na tereny przemysłowe. Uważam, że temat powinien być unormowany jak najszybciej.”

Radny W. Kociniak zapytał, jakie będą skutki z podjęcia opinii pozytywnej, a jakie z podjęcia opinii negatywnej na dzień dzisiejszy i na przyszłość.

Pani Iwona Sobczak odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy w przypadku opinii pozytywnej zmieni się tylko właściciel terenu, a w dalszym ciągu pozostaną to tereny rolne. W przypadku opinii negatywnej pozostanie dotychczasowy właściciel. Na przyszłość będzie zależało od decyzji radnych, co na tych terenach będzie się dziać. Bez opinii Rady Spółka Sater Polska terenów rolnych nigdy nie kupi, natomiast, gdyby Rada przekwalifikowała te tereny dzisiejszemu właścicielowi to bez opinii kogokolwiek może te tereny kupić.

Radny J. Kuliberda powiedział, że cały czas jest mowa o tym, że w przyszłości na terenie, który ma być kupiony mogą być budowane kwatery na składowanie śmieci.

Pani Iwona Sobczak: „Nie ma mowy o tym, ale ja zachowując pełną szczerłość nie mogę wykluczyć, że spółka będzie prowadziła tego rodzaju działania, czy też będzie starała się o uzyskanie zgody od Państwa na tego rodzaju działalność. Nie jest to naszą intencją, ale ponieważ w przedmiocie działalności spółki znajduje się również składowanie odpadów, nie mogę powiedzieć, że spółka nie będzie chciała wykorzystać tego terenu pod tego rodzaju działalność w późniejszym okresie, ale nie będzie możliwości prowadzenia takich działań do póki Rada Miejska nie wyrazi na to zgody.”

Radny J. Kuliberda zapytał, dlaczego nie będzie zapisane w protokole ,czy jakimś porozumieniu, że na tych 23 ha nigdy nie zostaną wybudowane kwatery pod składowanie śmieci.

Pan T. Olszewski powiedział, że tego Spółka nie może zrobić.

Radny M. Ludwiczak zapytał, czy firma Sater pokrywa koszty dzisiejszej sesji.

Radny M. Kopicik odpowiedział, że wpłynęły środki od firmy Sater na pokrycie kosztów sesji.

Radny M. Ludwiczak zapytał jakie będą skutki z wydania opinii pozytywnej, a jakie z wydania opinii negatywnej.

Radca prawna Urszula Kowalska – Smuga odpowiedziała, że to jest opinia dla Ministra i nie jest dla niego wiążąca, ani pozytywna, ani negatywna.

Wiceprzewodniczący Rady zapoznał radnych z opinią pozytywną w sprawie nabycia gruntów przez Spółkę Sater Polska.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie w/w opinię.

Głosowało 13 radnych.

2 radnych głosowało za opinią, 9 radnych głosowało przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu. Radny M. Ludwiczak nie brał udziału w głosowaniu, będąc na sali obrad.

W załączeniu do protokołu – Uchwała NR X/109/03 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 09 czerwca 2003 roku w sprawie opinii dotyczącej nabycia na własność gruntów rolnych przez firmę zagraniczną Sater Polska.

Załącznik Nr 6

Radny M. Ludwiczak: „Ja uważam, że opinie powinny wyrazić władze gminy Kamieńsk jest to Pan Burmistrz i Pan Burmistrz powinien tę opinię wydać, a nie radni, bo nasza opinia nie jest wiążąca. Opinia Pana Burmistrza jest wiążąca i on za nią odpowiada, a ja nie będę odpowiadał za decyzje Pana Burmistrza.”

Burmistrz G. Turlejski: „Rada wiele gruntów wydzierżawia, zakupuje, bądź przeznacza do zakupu i Burmistrz nie ma do tego nic. Rada przekwalifikuje grunty z rolniczych na przemysłowe i odwrotnie. W tym układzie jaki jest Rada powinna wyrazić swoją opinię, bo wyrażenie opinii będzie wiązało się w przyszłości z wyrażeniem woli na przekwalifikowanie gruntów. Ja nie chcę jednoosobowo przesądzać tego, co leży w rękach radnych. Ja się dziwię Panu Panie Ludwiczak, że Pan walczył jak lew o śmieciowisko, a dzisiaj uchylił się Pan od głosowania, odwagi Panu zabrakło. Radny jest tu po to, żeby wyrażać swoją opinię.”

Radny M. Ludwiczak: „Odwagi Panu brakuje, bo Pan odpowiada za to i Pan później decyduje, a nie mając tej odwagi, uciekając w bok, próbuje się Pan 14 głosami podeprzeć. Niech mi Pan nie mówi, że ja się uchylam od czegoś, ja wiem co do mnie należy. Panowie radni, tak ich Pan przekonał i tak zagłosowali, ale to Pana decyzja jest, a nie ich.”

punkt 4

Interpelacje i zapytania radnych.

Interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

punkt 5

Zakończenie sesji.

Przewodniczący Rady A. Kułak podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę „zamykam X nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Kamińsku.”

Protokołowała

Bogusława Mroczkowska